

XXVII r.
istnienia
Redakcja i Adm.
 w ŁODZI
Al. Kościuszki 41.
TELEFON 28
 Redaktor przyjmuje od 6-6 pp
 Artykułów i listów anonimowych nie pomieszcza się.

ROZWOJ

DZIENNIK POLITYCZNY SPOŁECZNY I LITERACKI

Sobota, dnia 1 grudnia 1929 r.

Cena numeru
20.000 mk.
Cena prenumeraty
 w Łodzi:
 Miesięcznie 450.000.
Z przes. poczt.
 Miesięcznie 500.000
 Konta Łódź 1 numer 22.000
 Konto P.K.O. 60594.
 Należyłość pocztowa opłacona ryczałtem.

Łódź.

Dla kogo działa P.P.S.

Lit. i literackiej nagrody Nobla.



William Years

Tegoroczną nagrodę Nobla za literaturę otrzymał irlandzki pisarz William Years.

Myśl polska, ogarnięta troską o byt i zdrowy rozwój państwa, przez długi czas jeszcze zatrzymywać się będzie na tak zw. „wypadkach krakowskich“, które były między innymi jaskrawą ilustracją roli, jaką odgrywa socjalizm w życiu naszym.

Do zupełnego uświadomienia tej roli pomaga nam bolszewicka prasa rosyjska, dobrze poinformowana przeciw o tem, bo z napięciem śledząca, co w szeregach socjalistycznych całego świata się dzieje, jakie przeobrażenia w tłumach, podległych socjalistom zachodzą.

I oto, biorąc do rąk urzędowe bolszewickie „Izwiestja“, widzimy przedewszystkiem poryw oburzenia na „zradę“ P. P. S. Zdradę czego i kogo? Zdradę idei robotników, P.P.S. za szybko, według bolszewików, skapitulowała przed rządem, przorał ją po chwilowym upojeniu „zwycięstwem“ widok i zapach krwi, przejął ją strach przed surową odpowiedzialnością prawa. „P. P. S. skrajnie rewolucyjna na wiecach, piszą „Izwiestja“, w kilka godzin po wypadkach krakowskich, wyla się u nóg Witosy i Korfanteo, błagając o danie jej jakiegokolwiek możności wyjścia z wytworzonej sytuacji“.

Obrazowe przedstawienie przez bolszewików sprawy nie jest dalekie od prawdy. Kto widział w pamiętne południe 6 listopada twarze leaderów socjalistycznych w prezydium Rady Ministrów, nie mógł oprzeć się wrażeniu, że bojowy nastrój P. P. S. należy do przeszłości, że strach zastąpił u niej miejsce ślepej zaciętości. I rozpoczęła się wówczas na gruncie parlamentarnym kampanja obronna P. P. S. przed oskarżeniem, że jest winna rozlewowi krwi.

Bolszewickie „Izwiestja“ twierdzą, że cała poprzednia kampanja strajkowa P. P. S. miała charakter obronny ale nie przed rządem, lecz przed tłumem socjalistycznym. Uświadomiła ona sobie jasno podczas strajku górnośląskiego, że jej organizacje zawodowe nie są wszechwładne w środowisku robotniczym, że jej panowanie nad robotnikiem kończy się, że inne wpływy, a mianowicie komunistyczne, biorą górę.

Dlatego też, „obawiając się, żeby inicjatywa strajku powszechnego nie znalazła się w rękach komunistów, decyduje się wreszcie przyłączyć do strajku kolejowego, a następnie, widząc jak niższe warstwy swego stronnictwa porozumiały się co do wspólnego frontu z komunistami, poszła na strajk powszechny, ani na chwile jednak nie przerywając układów z rządem“.

Cenne wyjaśnienie! A więc dla ratowania swego autoritetu w rozruchanych przez swych agitatorów tłumach centralny komitet P. P. S. ogłosił strajk powszechny!

A więc dla wydarcia inicjatywy komunistom popchnął do strajku robotników i rzucił je następnie na wojsko! A więc pod naciskiem agitacji komunistycznej w tłumie, dotychczas sobie podległym, zdecydowała się P. P. S. na wypowiedzenie wojny rządowi, armji.

Wnioski leżą na dłoni. P. P. S. walczy z komunistami i chętnie, choć skrycie, wita akcję rządową przeciwko nim, ale w gruncie rzeczy rozkłada ją sama agitacja komunistyczna i wytwarza w jej własnych szeregach ferment rewolucyjny. P. P. S. walczy z komunistami o wpływy w rzeszach robotniczych, lecz wierna swym demagogicznym zasadom i metodom agitacji, musi stawać do licztacji z komunistami.

W obawie zaś, aby nie pozostał w tyle, idzie po linii swych przeciwników, roznamietnia swe szeregi, rozbudza niezadowolenie w masach, wzywa je od czasu do czasu do akcji czynnej przeciwko rządowi, byle w ten sposób pokazać tłumom, że nie komuniści lecz P. P. S. przewodzi ruchowi robotniczemu i utrzymuje go w bojowym pogotowiu. W istocie P. P. S. staje się pastwą komunistów, przygotowuje materiał ludzki dla organizacji komunistycznych, szykują grunt psychiczny dla przewrotu bolszewickiego. Nominalni jej wodzowie, szczerze trzymający się zasad konstytucji i ożywieni patriotyzmem,

panują nie tylko nad warstwą robotniczą, lecz nawet nad całą swą organizacją. Panowie Daszyńscy i Moraczewscy to tylko leaderzy robotników socjalistycznych w sejmie, lecz nie na dziedzińcach fabrycznych, nie na ulicy. Tam następuje bratanie się powolne i porozumienie między marksistą polskim, a marksistą bolszewickim.

W oczach opinji polskiej obydwa oni walczą — z Polską.

S. Olszewski

Urządzenie radjostacji.

W ubiegłą sobotę otwarto w Warszawie bezpośrednią komunik. radjotelegraficzną między Polską i Ameryką. Podstawowym czynnikiem, decydującym o wyższości tego rodzaju komunikacji nad innymi środkami połączeń jest szybkość fal elektromagnetycznych.

Samochód może rozwinać szybkość do 250 kilometrów na godzinę, samolot został tak ulepszony, że szybuje z szybkością do 400 kilometrów na godzinę, fala radjowa natomiast przebywa 300.000 kilometrów na sekundę. Jest ona zatem najszybszym ze wszystkich środków komunikacji, jakie istnieją na kuli ziemskiej.

Gdy radjotelegrafista naciska dany klawisz aparatu w New Yorku, to sygnał jego dochodzi do Europy w jedną sześćdziesiątą część sekundy, czyli innymi słowy, w jedną sekundę fale radjotelegrafu mogą obiedz kulę ziemską siedem i pół raza.

Czeste bywają wypadki, że firmy paryskie otrzymują radjowe depesze od firm nowojorskich w dwie do trzech minut po nadaniu, zatem prędzej, niż można rozmówić się telefonicznie z idenej strony ulicy w New Yorku na drugą.

Żaden środek komunikacyjny nie dośzedł do takiej perfekcji i szybkości, jak radio telegrafia w dobie obecnej.

Rozumie się, że aby podoląć szybkości, wymaganej przy przesyłaniu depesz radjowych, koniecznym jest zastosowanie całego szeregu sprawnie funkcjonujących aparatów i przyrządów. Do najważniejszych należy tu przyrząd, łączący stację wysyłającą z centralą radjową. Dzięki temu przyrządowi, usunięta jest wszelka strata czasu, zużywana zazwyczaj na przekazywanie depesz radjotelegraficznie, banki zaś, domy giełdowe, redakcje gazet itp. otrzymują depesze niemal natychmiast po nadaniu.

Skoro tylko depesza zostaje nadana dla wysyłki, zaczyna się „praca“ automatów. Nie wiele siły i zabiegów ludzkich potrzeba do jej przesłania. Jak tylko urzędnik przyjmie depeszę i zarejestruje, blankiet radjotelegrafu dostaje się do rąk radjotelegrafisty, który siedzi przy maszynie do pisania. Każde uderzenie klawisza tej maszyny przebija taśmę papierową. Taśma ta połączona jest z automatem, wysyłającym depesze. Automat w odpowiedni sposób reaguje na każdy znak na taśmie. Stosowanym tu jest znany klucz telegraficzny Morsa.

Na każde uderzenie automatu reaguje fala radi. ulatniająca się z anteny na faktycznej stacji wysyłającej, oddalonej, jak w niektórych wypadkach, o 150 kilometrów od stacji, na której funkcjonuje automat.

Depesze, przechodzące do stacji odbiorczej, podlegają podobnej, lecz odwrotnej

Restauracja „SAVOY”

Od dziś występy znakomitej pary tanecznej

Kamińskich

— oraz baletmistrza —

Gronowskiego.

W soboty, niedziele i środy

Five o'clocki

— z udziałem wyżej wymienionych sił. —

Wejście bezpłatne.

426n9-b

Gotówka

2604-b5

na dyskonto pierwszorzędných kapieckich weksli poszukiwana. Płacę bardzo **wysoki procent**. Oferty pod „Wysoki procent” do adm. „Rozwoju”.

procedurze. Reakcje radjowe na antenie przyjmującej, zamienione są w depesze znakowe i idą po przewodach drutowych wprost do centralnej radjostacji, gdzie podlegają „sterzeniu”, t. j. wzmocnieniu w specjalnych aparatach. Te ostatnie przesyłają depesze do automatu przyjmującego, który oddaje znaki na taśmie papierowej.

Gdy niema sygnałów, wtedy linja u spodu taśmy jest prosta. Skoro tylko zaczyna się sygnalizowanie, t. j. z chwilą, gdy klawisz aparatu za morzem zostaje naciśnięty, pióro automatu przyjmującego przesuwa się na górną część taśmy papierowej i zatrzymuje się tam do chwili, gdy klawisz na drugiej stronie oceanu zostaje puszczonej.

Przy automacie przyjmującym siedzi radjotelegrafista, który ma przed sobą maszynę do pisania. Taśma papierowa przechodzi przed tą maszyną. Telegrafista patrząc na taśmę, odczytuje kreski i punkty klucza telegraficznego.

Z powyższego widać, czego dokonują przyrządy mechaniczne radjotelegrafji. Są one w możności przyjmowania i wysyłania depesz z szybkością stu słów lub więcej na minutę, z jaką ucho ludzkie nie jest w stanie słów tych złowić, ani ich rozpoznać.

Całą tą olbrzymią kombinacją maszyn, silników, aparatów i ekwipunku, znajdującą się na warszawskiej radjostacji, składa się na całość komunikacji radjowej między Warszawą a Stanami Zjednoczonymi i odwrotnie, zapewniając najbardziej nowoczesną drogę i sposob porozumiewania się obu kontynentów.

Oficerowie marynarki polskiej.

Sejmowa komisja wojskowa rozpoczęła wczoraj rozpatrywanie projektu ustawy o prawach i obowiązkach oficerów marynarki polskiej. Przyjęto art. 1 z tą zmianą, że oficerowie polscy w marynarce tworzyć będą jeden korpus osobowy, podczas gdy projekt urzędowy przewidywał podział na 2 korpusy: oficerów morskich i technicznych.

Przyjęto również art. 2 ustanawiający stopnie oficerskie w marynarce wojennej: a) podporucznik, porucznik i kapitan; b) oficerowie sztabowi: komandor podporucznik, komandor porucznik; c) generałowie: kontradmirał, wiceadmirał, admirał i marszałek Polski.

O wydanie winnych.

Walne zgromadzenie Komitetu Zjednoczenia Polskich Stowarzyszeń Rzeczypospolitej, odbyte w d. 28 listopada r.b., rozważając zjawiska ostatniej doby, postanowiło wyrazić najwyższe oburzenie z powodu braku koniecznej stanowczości w powzięciu przez Sejm uchwały wydania sądowi posłów Bobrowskiego, Marka i Stańczyka zgodnie z żądaniem prokuratora, który jest stróżem wymiaru sprawiedliwości i który w tym razie posiada za sobą całą zdrową opinię narodu. Takie stanowisko Sejmu, zdaniem Walnego Zgromadzenia, uchybia srodze powadze Przedstawicielstwa narodowego i Majestatu Rzeczypospolitej, podważa w społeczeństwie poczucie prawa i uryga głosowi sumienia narodowego.

Wyrok w sprawie zamachów bombowych.

Bagiński i Wieczorkiewicz skazani na karę śmierci.

WARSZAWA 30,11 (PAT) W dniu dzisiejszym o godzinie 8, m. 20 zapadł wyrok w sprawie Bagińskiego i Wieczorkiewicza, mocą którego obaj wymienieni skazani zostali na karę śmierci. Skazanym przysługuje prawo apelacji.

ROZRUCHY GŁODOWE NA ŚLĄSKU NIEMIECKIM.

Bandy „Czerwonego koguta” plądrują dwory i gospodarstwa włościańskie.

KATOWICE, 30 11. Władze niemieckie i pod ich naciskiem prasa, ukrywają stan rzeczy, jaki się wytworzył w niemieckiej prowincji Śląskiej. Stan rzeczy można określić nazwą — zorganizowanej rewolucji głodowej.

Ofiara rewolucji padła część dworów i kilka tysięcy folwarków i gospodarstw włościańskich splądrowanych i częściowo spalonych.

Ogniskiem rewolucji są okolice Głogowa. Tłumy zorganizowane po wojskowemu nazywane są przez ludność bandami „Czerwonego Koguta”.

Delegaci „Czerwonego Koguta” zgłaszają się do junkrów i zamożnych włościan z żądaniem

wydania środków żywności. W razie odmowy oznacza zabudowania znakiem koguta — wkrótce potem zabudowania zostają spalone albo wysadzone w powietrze dynamitem i oddział „Czerwonego Koguta” rozpoczyna plądrowanie.

Okolice Głogowa w pierwszych dniach tygodnia dawały obraz z czasów wojny. Okolice rozświetlone były w noc reflektorami, patrole Reichswehry krążyły wszędzie, aby spieszyć z pomocą na każdy alarm. Fermerzy zaopatrzeni zostali przez rząd w broń dla samoobrony. Ponad Głogowem unosił się balon obserwacyjny, z którego oficerowie obserwują ruchy oddziałów „Czerwonego Koguta”.

Przyszły kanclerz szuka kandydatów na fotole ministerjalne.

Przypuszczalna lista członków gabinetu.

BERLIN, 30. (PAT) W krzyście gabinetowym nie zaszła żadna zmiana. Dr. Marx czyni dalsze starania w celu utworzenia gabinetu.

BERLIN, 30. (PAT) Według doniesień prasy, dr. Marx prowadził wczoraj do późnej nocy rokowania w sprawie utworzenia gabinetu. Mszą przewodnią jego akcji jest utworzenie rządu, opierającego się głównie na partiach centrum, przy czym rząd ten nie byłby właściwie rządem koalicyjnym. Marx zwrócił się również do niemiecko-narodowego posła, Schielego, proponując mu objęcie teki aprowizacji. Odpowiedź swoją uzależnił Schiele od decyzji związku krajów nadreńskich.

BERLIN, 30. (PAT) Gabinet Marxa został

stał definitywnie ukonstytuowany. Skład jego jest następujący:

Kanclerz Marxs — Centrum, wicekanclerz a zarazem minister spr. wewn. Jarres — partja ludowa m'n. spr. zagran. Stresemann — partja ludowa m'n. pracy Braun — centrum obrona krajowa Glessler — demokraty min. finansów Luther — partja ludowa, m'n. komunikacji Oser — demokraty, min. aprowizacji Hrabia Kanitz — partja ludowa, min. poczt. któremu rowierzono równocześnie i obowiązki ministra dla prowincji okupowanych Heofle — centrum, min. gospodarki państwowej Hamm — b. minister bawarski — demokraty, m'n. spraw wleciowości Emminger — bawarska partja ludowa.

Prezydent gdańskiej Izby handlowej o finansach w. miasta i przyszłości Niemiec.

GDANSK 30,11 (AW) Prezydent Izby Handlowej gdańskiej wypowiada opinie o finansach gdańskich w tutejszej prasie niemieckiej. Prezydent Izby zwraca uwagę, że jakkolwiek senator skarbu w ostatnim przemówieniu z zadowoleniem wskazał, że udało mu się utrzymać równowagę budżetu, to jednak wydatki w ostatnich miesiącach r.b. wzrosły tak bardzo, że należy znów szukać nadzwyczajnych źródeł dochodu. Jeśli nawet nie nastąpi dalsze pogorszenie się sytuacji, liczyć się trzeba z wielkim niedoborem w roku przyszłym. Upadek Niemiec jest

nieunikniony.

a jego skutki muszą wywrzeć wpływ na państwa ościennie. Spodziewać się również należy powiększenia się liczby bezrobotnych. Na utrzymanie aparatu administracyjnego trzeba będzie podwyższyć podatki do wysokości w Gdańsku dotąd nieznaney. W Gdańsku przyjęto dotąd 24 ustawy w sprawie podatków bez pośrednich. Plan komunistów, konfiskaty majątków prywatnych, może zostać zrealizowany w tej formie, że podatek majątkowy zostanie jeszcze kilkakrotnie podwyższony.

Walne Zgromadzenie uchwaliło podać tę swoją opinie do wiadomości publicznej oraz przez osobną delegację przedłożyć Marszałkowi Sejmu.

O nadzór nad szkolnictwem żydowskim.

Sejmowa Komisja administracyjna rozpatrywała wniosek p. Szypera (Koło żyd.) w sprawie rozporządzenia rządu, dotyczącego żydowskich instytucji szkolnych.

Na wniosek p. Holeksy (Chrz. Dem), po wyjaśnieniach przedstawiciela min. oświaty, komisja przeszła nad wnioskiem do porządku dziennego. Nadto komisja przyjęła rezolucję p. Pragera (PPS), wzywającą rząd do starannego nadzoru pedagogicznego nad szkołami żydowskimi celem zapewnienia wykonywania przepisów dotyczących nauczania powszechnego.

Przeciw temu wnioskowi p. Szypera złożył votum mniejszości.

Sprawa wydania posłów socjalistycznych przed forum Sejmowem.

Wniosek komisji regulaminowej o wydaniu posłów Bobrowskiego i Stańczyka

WARSZAWA, 30. (PAT) 23—cie posiedzenie sejmu z dnia 30 listopada.

Na wniosek posła Popiela wzięto jako punkt 1—szy zmianę art. 4—go regulaminu w sprawie dyjet, a na wniosek posła Barickiego jako punkt 2—gi traktatu z Turcją, a jako 3—ci sprawę wydania posłów.

Po przyjęciu 1—go punktu przystąpiono do ratyfikacji 3—ch traktatów z Turcją.

Posel Dębski: Dnia 23—go linea r.b. podpisano w Lozannie traktat wieczystej przyjaźni z Turcją, oraz umowę handlową i konwencję osiedleńczą z państwem Tureckiem. Do konferencji międzynarodowej w Lozannie Polska nie została dopuszczona i rozpoczęła 18—go maja r.b. rokowania odrębne. Polska jest pierwszym państwem, które zawarło traktat polityczny i handlowy z Turcją. Po niej drugim państwem były Stany Zjednoczone.

W głosowaniu przyjęto ratyfikację wszystkich trzech ustaw jednogłośnie.

Posłowie wstali wznosząc okrzyki: Niech żyje Turcja! (Huczne oklaski).

Marszałek: Przystępujemy do sprawozdania komisji regulaminowej i nietykalności poselskiej o wniosku w sprawie wydania posłów D—ra Marka, Bobrowskiego i Stańczyka. Głos ma jako sprawozdawca poseł Brodawski.

NIEOBECNI SPRAWOZDAWCY.

Wobec tego, że poseł Brodawski był nieobecny na sali

marszałek oświadczył, że w takich wypadkach, kiedy referent jest nieobecny sprawę przedkłada przewodniczący komisji. Wobec tego udziela głosu przewodniczącemu komisji referentowi popielowi, przy czym stwierdza, że i

poseł Popiel jest nieobecny.

Wobec tego że niema ani sprawozdawcy, ani przewodniczącego komisji a wiceprzewodniczący jest referentem wniosku mniejszości, przeto nie może referować wniosku większości marszałek proponuje, aby ten punkt porządku dziennego przestawić do czasu, aż nadejdzie sprawozdawca poseł Brodawski.

W tej chwili na sale wchodzi poseł Brodawski. Podchodzi do marszałka i składa mu wyjaśnienia.

Marszałek: Ponieważ okazało się, że sprawozdawca

nie ma przy sobie aktów,

niezbędnych do referowania sprawy, proponuję przełożenie tego punktu i zajęcie się ustawą o waloryzacji, a tymczasem sprawozdawca postara się o potrzebne mu akta.

Zabrał głos poseł Barlicki (PPS) i oświadczył:

Sprawa jest pierwszorzędnej znaczenia politycznego i zależy nam bardzo na tem, aby była rozpatrzona w tej, nie w innej kolejności, prosimy więc o nieodrącanie sprawy, a raczej o odroczenie posiedzenia.

Marszałek: Wobec tego zarządzam 10 minutową przerwę, po której przystąpimy do tego punktu porządku dziennego.

Przerwie:

sprawozdawca komisji regulaminowej i nietykalności poselskiej poseł Brodawski (PSL)

SPRAWOZDANIE P. BRODAWSKIEGO.

Prokurator krakowski w piśmie z dnia 12 bm. domaga się zezwolenia Sejmu na ściganie posłów Marka, Bobrowskiego i Stańczyka.

Posłowi Markowi zarzuca, że na zgroźnym madzeniu w Sokole, dnia 2-go b. m. głosił, że

mobilizacja jest gwałtem antykonstytucyjnym i robotnicy nie potrzebują się do niego stosować, przy czym używał słów obelżywych o rządzie. Dalej, że w dniu

6 bm., gdy poległo 2 robotników, oświadczył 12,000 tłumowi, że udaje się jutro do wojewody, aby otrzymać satysfakcję na 2 policjantach, a gdyby tej satysfakcji nie otrzymał zrzuca z siebie odpowiedzialność za następstwa. Wreszcie 7 b.m. przed pomnikiem Mickiewicza pochwalał dzielną postawę robotników, która zmusiła rząd do uwzględnienia wszystkich postulatów strajkujących.

Wystąpienia te są momentem ubolewania i potępienia godnym, jednak żadne z nich nie uzasadnia, zdaniem Komisji zezwolenia na wydanie go, gdyż finałem jego przemówień była tendencja uspakajania. Według pisma prokuratora z dnia 5 bm. pojawiły się oddziały robotników, uzbrojone w karabiny z czerwonymi przepaskami z napisem „Straż porządkowa PPS”. Jeden z takich oddziałów osaczył oddział policji i zażądał oddania broni, na co oddział odpowiedział katagoryczną odmową. Wówczas zjawił się poseł Bobrowski i ponowił te żądania. Z tą chwilą, zdaniem komisji

ustąpiła jego nietykalność. Po zajęciu przez tłum auta pancernego „Dziadek” poseł Stańczyk miał powiedzieć: Część wojska przystąpiła do nas

— możemy powiedzieć, że w naszych rękach jest Kraków. W domu robotniczym są komendanci, którzy wydają rozkazy i broń.

Sposobów walki podawać nie mogę, nasi wrogowie nie śmiają znać naszych planów.

Podobne nawoływania uzasadniają w zupełności wniosek prokuratora o wydanie posła Stańczyka sądowi. Wobec faktów, przytoczonych przez prokuratora trzeba wziąć pod uwagę

trupów żołnierzy,

które zasyłały ulice Krakowa. Międzynarodowa rada chłopska w odezwie z dnia 10 bm. wita z tryumfem i radością wypadki krakowskie.

Posel Bobrowski i Stańczyk stali najbliższej promienia zajęć i obowiązkiem ich obywatelskim jest wykażać, że nie dokonali czynów zarzucanych im przez prokuratora i nie przyczynili się do wypadków przygotowaniem, rozkazem, czy pochwałą.

PRZECIWI WYDANIU.

Sprawozdawca mniejszości poseł Lieberman (PPS):

Prokurator zarzuca obwinionym popełnienie zbrodni zaburzenia spokoju publicznego i wzięcia udziału w rozruchach. Pismo jego przytacza określenie faktu i powołuje się na wymienionych świadków, jednak pismo to uznano za niedostateczne. (P. Liebermanowi ono nie wystarczy. P. R.) Nowych dowodów dostarczył min. sprawiedliwości, oraz urzędnik ministerstwa p. Kondratowicz, któremu powierzono nadzór nad śledztwem w Krakowie. W referacji, złożonym przez p. Kondratowicza, dominuje twierdzenie — zdanie mówcy — nie poparte żadnymi faktami, że 3—ch posłów PPS wywołało rozruchy, gdyż byli meżami zaufania PPS, a więc musieli wiedzieć i kierować rozruchami.

Przechodząc do strony formalnej sprawy, mówca zaznacza, że decyzja w sprawie wydania posłów nie jest aktem sądowym, ale ma cechy aktu sędziowskiego, dla tego też uchwała dzisiejsza wkracza w dziedzinę procesu karnego i nie wolno rzucić podobnej sprawy na flukte polityki w klubach. Omawiając stan faktyczny sprawy, mówca twierdzi, że zzywianie robotników, by nie wychodzili na ulice, to nie jest udziałem w rozruchach. Następnie mówi o powołaniu na ćwiczenia rezerwistów. Rozkaz min. spr. wojskowych jest bez daty, bez miejsca napisania, a sam akt podpisany przez generała Czikiela także nie ma daty. Data w akcie urzędowym ma takie samo znaczenie jak podpis.

KTO JEST DEZERTEREM WEDŁUG P. LIEBERMANA.

Dalej w akcie powiedziana jest niepraw-

da, że kolejarze, którzy się nie zjawia na wezwanie, nie będą ścigani jako jako dezercerzy. Dezercerem stać się może człowiek dopiero po zaprzysiężeniu, niezaprzyświeżony, jeżeli nie staje na wezwanie jest karany, ale nie jest dezercerem.

Posel Konopczewski (ZLN) zaznaczywszy, że pragnie uzasadnić stanowisko mniejszości komisji, która domaga się wydania wszystkich 3 posłów omówił na wstępie instytucje immanitety parlamentarnego Francji, Anglii i dawnej Polski. Przewczem stwierdził, że praktyka nas w obecnej chwili oddaliła od tych wszystkich wzorów

Konopczewski oświadczył, że nie ma zamiaru do tych 3 posłów, nie przewiduje też jakiegokolwiek więzienia, może posłowie ci wyjdą z więzienia, jak aniele, lecz przed tem musza stanąć przed sądem.

Przeważa następnie m.in. sprawiedliwość. Przy końcu przemówienia, kiedy użył słów: wzywam Wysoką Izbę, aby nie dopuściła do tego, by przeszkodzono pełnieniu obowiązków tym, którzy spełniają je w tak ciężkich warunkach, powstała ogromna wrzawa na lewicy.

Wice marszałek Poniatowski: Panowie wrzawa i hałasem uniemożliwili mi przywołanie mówcy do porządku. Użyte przez ministra zwrotu „wzywam Izbę” w stosunku do sejmu było niewłaściwe (brawa na lewicy, okrzyki i protesty na prawicy).

Wywiązuje się ożywiona wymiana zdań, wśród której posłowie z prawicy zbliżają się do przewidyjmy protestów. Wobec tego marszałek zawiesił posiedzenie na 10 minut.

Przerwa trwała półtorej godziny, w czasie której obradował konwent seniorów.

Po przerwie wice marszałek Poniatowski otworzył posiedzenie i oświadczył: Po przeirzeaniu stenogramów i stwierdzeniu przez p. min. sprawiedliwości, że użyte przezeń wyrazy „Wzywam Wysoką Izbę” nie były użyte w tym sensie, jaki tym wyrazom zwykliśmy nadawać stosując stałą formułę wzywani do rządu, a jedynie

wyrażenie aplau do sejmu

komunikuje, że zwrócenie przezemnie uwagi p. ministrowi na niewłaściwość tego wyrażenia, względnie przywołanie go do porządku — tem samem cofam.

Przystąpiono do głosowania. Wniosek posła Liebermana o odmówienie wydania posłów unadł większością 191 przeciw 198.

Następnie po ogłoszeniu przez marszałka wyników głosowania nad tym wnioskiem, powstała ogromna

wrzawa na lewicy

i bicie w pulpity, Wobec tego marszałek zarządził 10 minutową przerwę, po której oświadczył, że Izba będzie głosować nad wnioskiem posła Brodawskiego, o wydanie posłów Stańczyka i Bobrowskiego.

W sprawie głosowania zabrał głos Thugutt (ZPSL), który w imieniu polskich stronnictw lewicy złożył oświadczenie, że protestuje przeciwko wydaniu, że na znak protestu opuszcza salę.

Następnie poseł Marek zabrał głos i zaprotestował przeciwko rozdzielaniu odpowiedzialności posłów Bobrowskiego i Stańczyka i jego i zwrócił się z prośbą do całej Izby i swojego klubu, żeby głosowano za uchycieniem jego nietykalności.

WNIOSEK P. BRODAWSKIEGO UCHWALONO.

Po tem oświadczeniu kluby PPS, NPR, Wyzwolenia, oraz Jedn. Ludowej opuściły salę, śpiewając, „O cześć Wam Panowie magnaci” oraz „Czerwony Sztandar” również opuściły salę mniejszości narodowe, śpiewając również, wobec czego marszałek zarządził przerwę, po której przystąpiono do głosowania imiennego nad wnioskiem komisji, w sprawie wydania posłów Bobrowskiego i Stańczyka. Wniosek ten uchwalono 189 głosami.

Przystąpiono do dalszych punktów porządku dziennego.

W głosowaniu przyjęto w 3—cim czytaniu ustawę o waloryzacji.

Następne posiedzenie zostało wyznaczone na dzień 4 grudnia o godzinie 4—ej po południu.

NA MARGINESIE.

Naprawa skarbu.

Ciegie sprawdzić pogłoski, kraj pociesza-
jące, że zdrowa waluta rząd da w dwa miesią-
ce. B. Hertz na Rymarską pojechał tramwa-
jem i zrobił interwiew, który tu podajemy.

— Giter Tang — Dyrektor moie szanowa-
nie, co sze z naszą marka, co z waluta stanie?
Kiedy szlus z Inflacją? Dlaczego drożyzna?
Jak z waloryzacją? Niech dyrektor wyzna!

— Kiedyś tak ciekawy Hertzku Benedy-
ku, to posłuchaj prawdy i pisz w Rebbetniku: —
Sanację zaczęto już na wielką skalę, cała ban-
da żydów siedzi w kryminale. Moszek za dola-
ry, Szyja za kuplerstwo, za wywóz jaj, Josef
Abraham za żdzierstwo, Mendel za paszporty
i szwarc kokainy, za tajną rozszelnie Sury chytre
syny.

Kradli wszyscy z Polski co się tylko dało,
w końcu z tego kraju nicby nie zostało. Dziś
część ich przynajmniej — ten za to, ów za to,
stabilizowana nareszcie za krata. Lecz trzeba
mieć całą Czarna Góldę w reku, wtedy wnet
zobaczysz poetyczny Benku. Jak pośpiesznie
pójdzie waluty sanacja, wyrwiemy kraj z Nedy,
radnie szvlokracjal!

— Szopka —

Choroba Piłsudskiego.

Jak podaje „Dziennik Poznański“ w
Warszawie obiegają uporczywe pogłoski, że
Piłsudski ciężko zaniemógł. Piłsudskiego
przewieziono do szpitala Mokotowskiego
i otoczono troskliwą opieką pod kierunkiem
dr. Roźniewskiego. Najbliższe otoczenie
Piłsudskiego nie udziela żadnych informacji,
wiadomo tylko, że Piłsudski zapadł poważnie
na nerki i nerwy.

Statystyka przechrztów.

Według wiadomości, zaczerpniętych
z książki zbiorowej „Die jüdische Demograp-
hie und Statistik“, która wyszła w Berlinie
i omawia przyrost ludności żydowskiej w
tem mieście — szerzy się tam epidemia prze-
chrztów. Zgodnie z twierdzeniem misjonarza
P. de Laroix, liczba przechrztów żydowskich
w XIX w. dosięgła do 224 tysięcy osób. Epi-
demia przechrztów rozpoczęła się na począt-
ku XIX w. Przyczyną epidemii była zła sytua-
cja polityczna mas żydowskich w okresie
reakcyjnym od 1815—1878 r., oraz dążenie
kół protestanckich w owym czasie do na-
wrócenia na swą wiarę jaknajwiększej ilości
osób. Po krótkiej przerwie epidemia znowu
wzrosła w latach 80-tych ub. wieku w zwiaz-
ku z wzmoczeniem się antysemityzmu. W
okresie lat 1880—1918 wychrzciło się w Pru-
sach 11,660 żydów — nie licząc małoletnich.

Honorowe doktoraty Sorbony.

Sorbona przyznała honorowy doktorat
pięciu zagranicznym uczonym.

Są to:

Rektor uniwersytetu w Sztokholmie,
słynny fizyk Svante Arrhenius, badacz pro-
mieni ultrafioletowych, twórca teorii o po-
czątku życia organicznego na ziemi dzięki
energii słonecznej.

Matematyk hiszpański Torres'y Que-
vedo, wynalazca maszyn do liczenia, automa-
tu grającego w szachy i telemechaniki tj.
kierowania na odległość samolotami i stat-
kami bez pomocy pilotów i sterników.

Fizyk angielski sir Philipps Thomson,
słynny badacz natury światła i elektryczno-
ści i twórca powszechnie przyjętej teorii o
istocie energii i materii.

Wreszcie dwaj lekarze: włoski Golgi
i amerykańnik Keen, obaj wsławieni praca-
mi na polu neurologii i chirurgii nerwów.

Proces o zamachy bombowe.

(DZIEWIĄTY DZIEŃ ROZPRAWY)

KWALIFIKACJE I ZDOLNOŚCI BAGIŃSKIEGO I WIECZORKIEWICZA.

W czwartek po południu odbyło się osta-
tnie posiedzenie, na którym badano świadków.
Następnie przewodniczący zapoznawał się z kwa-
lifikacjami wojskowymi oskarżonych.

Ogłasza się przebieg służby por. Bagiń-
skiego i jego kwalifikacje... W każdej rubryce
czytamy: „wybitny“, „wybitny“... Fachowiec
wybitny, zdolności wybitne, wytrwałość wybi-
tna itd. W konkluzji czytamy orzeczenie: „Na-
daje się na wyższe stanowisko“. (Na sali wy-
buch... wesolosi!).

Pułk. Daniec (do Bagińskiego). Czy pan
był na froncie?

Bagiński. Tak... W Galicji i na Wołyniu.

Pułk. Szaniawski (do Bagińskiego). Pro-
szę pana... Muszę bliżej poznać pana, jako ofi-
cera, jako wojskowego... Proszę dać mi szczegó-
łowe wyjaśnienia!

Bagiński. Proszę...

Pułk. Szaniawski. A więc co do pańskiej
akcji w armii czynnej, contra bolszewikom. Z
dokumentów wojskowych pana należy wniesko-
wać, iż nigdy pan nie walczył z bolszewikami.
Bagiński (skonfundowany). Właściwie, w
mojej karcie służbowej są niedokładności.

Pułk. Szaniawski. Sprawdzimy wszyst-
ko. W końcu 1918 i na początku 1919 r. mło-
dzież nasza tłumnie pośpieszyła w szeregi armii
czynnej. Tak?

Bagiński. Tak...

Pułk. Szaniawski. Pan zaś pośpieszył w
szeregi milicji ludowej i przebywał w tej kome-
danturze aż do czerwca 1919 roku. Tak?

Bagiński. Tak...

Pułk. Szaniawski. W czerwcu 1919 r. pan
zmuszony był wstąpić do wojska, pan to uczyni-
ł, lecz odrazu udał się pan że tak powiem, do
„do amunicji“, do materiałów wybuchowych?

Bagiński. Na froncie byłem w charakte-
rze adiutanta...

Pułk. Szaniawski. Generała, który zarzą-
dzał amunicją?

Bagiński. Tak...

Pułk. Szaniawski. A więc wynika, że w
polu pan nigdy nie miał spotkania zbrojnego z
bolszewikami. Tak. Order „Wirtuti Militari“
(2 klasy) otrzymał pan o ile pamiętam, za dzia-
łania przeciwko zaborcom w 1914 roku?

Bagiński. Tak...

Pułk. Szaniawski. Oczywiście, jest to też
czyn bohaterski. A innych oznak bojowych
pan nie ma?

Bagiński. Nie mam.

P. Szaniawski. Dziękuję panu. (Bagiński
siada).

Pułk. Daniec. Kontynuuję ogłaszanie do-
kumentów Por. Wieczorkiewicza, jak wynika z
dokumentów kwalifikacyjnych, ukończył „szko-
łę podchorążych P.O.W.“, był komendantem
powiatowym milicji ludowej, miał „odeśnek“
na Górnym Śląsku...

Na zapytanie jednego z sędziów, ppor.
Wieczorkiewicz wyjaśnia: — krótko byłem w
legionach, potem wstąpiłem do P.O.W., a po-
tem do milicji ludowej.

Pułk. Daniec... Orzeczenie Komisji Kwalifi-
kacyjnej co do Wieczorkiewicza: „Dobry ad-
ministrator i sumienny oficer kasowy“ (na sa-
li śmiech).

... List ppor. Wieczorkiewicza do Klubu
sejmowego „Wyzwolenia i P.P.S.“ (Na sali po-
ruszenie).

Pułk. Daniec referuje: Późniejszy Wie-
czorkiewicz zwrócił się do klubów sejmowych:
„Wyzwolenia“ i P.P.S. z prośbą o wydelegowa-
nie do niego po dwu posłów z tej stronnictw.
P. Wieczorkiewicz pisze, że jest więziony, że
nie może powiedzieć całej prawdy prokuratoro-
wi, że powie o wszystkim wydelegowanym
do niego posłom Wyzwolenia i P.P.S. (Na sali
poruszenie).

Przewodniczący. Zostanie odczytane zez-
nanie świadka Ławkowiczowej. (Odczytuje).

Św. Ławkowiczowa, zbadana pod przy-
sięgą (religji rzymsk.-kat., obecnie przebywa w
Berlinie, ma lat 21) zeznaje: Znam por. Bagiń-
skiego jeszcze z czasów komendy milicji ludo-
wej, w której pracowałam. Wiem, że B. do-
kładał się z Boernekiem z powodu swych bar-
dzo lewicowych zapatrywań. W 1920 roku Ba-
giński spotkał się z moim mężem i prosił, aby ze-
zwolił mu spotkać się z kilkoma osobami w na-
szym mieszkaniu. Mąż zezwolił i por. Bagiński
kilką razy odwiedził nas i prowadził rozmowy
z jakimiś osobnikami. Najwyraźniej słyszałam,
jak por. Bagiński mówił:

„Gdyby bolszewicy mieli trudność przy-
wieźć do Warszawy, to wysadzę w powietrze Cy-
tadela, która się znajduje w moim reku“. Z me-
żem nie żyje, ale złości do niego nie czuję. Do
sędziego śledczego zgłosiłam się dobrowolnie. Do-
daje, że w tydzień potem, widziałam por. Bagiń-
skiego elegancko ubranego. Zanotowałam zasa-
dniczy zwrot w jego stosunkach materialnych.
Uczeszczał do restauracji na kolacje i zabawy.

Sledztwo w sprawie rzezi krakowskiej.

DALSZE ARESZTOWANIA.

Sledztwo prowadzone w Krakowie w
sprawie zdradzieckiego napadu na wojsko,
zorganizowanego przez posłów pepeesow-
skich: Marka, Bobrowskiego i Stańczyka, za-
tacza coraz szersze kręgi.

Szczegóły trzymane są dotąd w teje-
mnicy przez władze śledcze. Ogółem areszto-
wano w tej sprawie 46 osób. W środę aresz-
towano 2 osoby cywilne Stanisława Lewickie-
go, kolejarza, lat 41 i Stanisława Filecką, wy-
robnicę, lat 18, którzy znajdują się pod za-
rzutem brania udziału w ekscesach.

Dotychczas przesłuchano osoby cywil-
ne i wojskowe w sprawie szczegółów, doty-
czących osób wojskowych, które brały udział
w zajściach celem ustalenia ich ewentualnej
winy. Zakończenia śledztwa należy spodzie-
wać się w początku grudnia.

W Sejmie na posiedzeniu komisji woj-
skowej p. Polakiewicz zapytał, dlaczego w
Krakowie zaaresztowano: maj. Dziadasza,
maj. Wojakowskiego, kap. Biernackiego —
wszystkich oficerów legionowych.

A więc nawet w tym wypadku, jeśli by-
ło przestępstwo służbowe ze strony oficerów,
lewica ich broni, gdyż są legionistami.

O tem, że w krwawej zbrodni krakow-
skiej brała udział zorganizowana bojówka,
działająca z planem z góry ułożonym i uzbro-
jona poprzednio, zanim jeszcze odebrano broń
wojsku i policji, świadczy najlepiej tragiczna
śmierć s. p. rotm. Łukasiewicza.

Sekcja zwłok s. p. rotm. Łukasiewicza,
odbyta w wojskowym sądzie okręgowym, wy-
kazała, że s. p. rotm. Łukasiewicz zraniony
został w prawą nogę z karabinu systemu
Werndla i że śmierć nastąpiła wskutek od-
łamka kości, który przebił główną arterję w
nodze.

Nie wątpimy, że karząca ręka sprawie-
dliwości dosięgnie winnych i że Sejm nie
zechce ich ukrywać za parawanem nietykal-
ności poselskiej. Powaga prawa i Rzeczy-
pospolitej nie może być wystawiona na
szwank.

Nie pij mleka nieprzegotowanego!

KRONIKA

— Kalendarzyk.

Sobota 1 grudnia Elłgjusza

Wschód słońca g. 8, m. 10.

Zachód „ g. 4, m. 54.

— Widowska.

Teatr Miejski (Cecelińska 65)

Pp. „Dzłady”, wiecz. „Proces rozwodowy”

Teatr Popularny (Ogrodowa 18)

Pp. „Głośna sprawa”, w. „Niespodzianki rozwodowe”

Filharmonja (Dzielna 20)

„Bajki dla dzieci”

„Lama” (Przejazd 1)

„Za murami klasztoru”

„Casino” (Piotrkowska 67)

„Królowa Maulin Rouge”

„Oleń” (Przejazd 2)

„Gra ze śmiercią” IV seria.

Grand-Kino (Piotrkowska 72)

„Pamiętnik szaleńca”

Kino Spółdzielni Prac. Państwowych

„Natasza Rostowa”

Kalendarzyk historyczny.

1815 Józef Zajaczek mianowany naczelnikiem

Królestwa Polskiego.

Groźny zatarg w fabryce Gajera.

Fabryka została zamknięta aż do odwołania.

W czwartek po południu w oddziale tkalni fabryki Gajera robotnicy zdjęli ze ściany wiszące tam regulaminy pracy i kar i udali się do dyrekcji z oświadczeniem, że regulaminów tych nie uznają, gdyż nie zostały umieszczone w porozumieniu ze związkami zawodowymi.

Dyrekcja oświadczyła, że regulaminy te muszą wisieć na ścianie co zresztą jest stosowane we wszystkich innych fabrykach.

Po tej rozmowie fabryka była czynną normalnie.

Wczoraj rano, gdy robotnicy przybyli do pracy, nie wpuszczono ich do fabryki i oświadczone im, że fabryka zostaje zamknięta na czas nieograniczony z powodu nieuznania przez robotników regulaminu pracy. Robotnicy widząc policjantów przed fabryką zwrócili się do związków zawodowych z prośbą o interwencję.

Na skutek tego związek klasowy zwró-

cił się do inspektora pracy Kuliczkowskiego z zapytaniem, czy fakt ten jest uznany i co zamierza w tej sprawie uczynić.

Następnie zwrócił się związek klasowy do komisarza rządu z prośbą o usunięcie policji z przed fabryki, co też p. komisarz obiecał uczynić. Następnie p. inspektor pracy zawiadomił związek, iż po otrzymaniu do kładnego raportu zajmie się tą sprawą i postara się, by fabrykę uruchomić. O godz. 4 po poł. p. inspektor pracy nadesłał dalsze wyjaśnienia: a mianowicie, że regulaminy fabryczne zatwierdzone zostały przez inspekcję pracy i nie zawierają w sobie nic sprzecznego z prawem, wobec czego nie może w tej sprawie ingerować, lecz jest zdania, że o ile robotnicy wyrażają chęć przystąpienia do pracy, fabryka będzie znów czynna, a w każdym razie nie dopuści p. inspektor pracy, by robotnicy byli wydalani.

XXVII ROCZNICA „ROZWOJU”.

W dniu dzisiejszym „Rozwój” kończy 26 lat wydawnictwa.

O tem, cośmy przeszli i czego dokonali, pisać nie potrzebujemy — niech to osadzą sami czytelnicy. Jedno tylko zaznaczamy: przez ten cały długi okres czasu, „Rozwój” miał zawsze jeden zdecydowany, określony kierunek narodowy, od którego nie odstąpił i nie odstąpi.

Z tym nakazem tradycji wступujemy w 27 rok istnienia.

Wiadomości bieżące

— Odznaczenie papieskie.

Jak już donosiliśmy w poniedziałku w sali Domu Ludowego otrzymali odznaczenia papieskie w postaci orderu św. Grzegorza Wielkiego p. Wł. Adamski, a order Pro Ecclesia et Pontifice p. W. Groszkowski.

Oprócz nich order św. Grzegorza Wielkiego otrzymał p. Wagner, a order Pro Ecclesia et Pontifice przedstawiciel nauczycielstwa powszechnego p. Rutowski. Przedstawiciel szkół średnich p. Maciński, otrzymał order Grzegorza Wielkiego. Order Pro Ecclesia et Pontifice otrzymali również członkowie Komitetu budowy kościoła katedralnego, oraz zarządu Towarzystwa schronisk im. św. Stanisława Kostki: pp. Jastrzębski, Łukomski, Smarzyński, Bajer i John.

Listy Papieskie z błogosławieństwem i własnoręcznym podpisem otrzymali p. Antoni Harasz i prof. Wojakowski.

— Rocznicą Powstania Listopadowego w garnizonie łódzkim.

W dniu wczorajszym, jako przypadającej rocznicy zbrojnego porywu Wojska Polskiego przeciw ciemności narodowi urządzono w świetlicach żołnierskich oddziałów Garnizonu łódzkiego uroczyste pogadanki i odczyty o aktualnym temacie. (pap)

— Poświęcenie sztandaru orkiestry strażackiej.

W niedzielę odbędzie się w mieście naszym uroczystość poświęcenia sztandaru tow. muzycznego „Stella”, którego orkiestra obecnie należy do strażaków i składa się z 75 osób.

Po uroczystym nabożeństwie, ruszą strażacy wraz z zaproszonymi stowarzyszeniami przez ul. Piotrkowską do sali strażackiej przy ul. Konstantynowskiej, a wieczorem odbędzie się uroczysty muzykalno-wokalny wieczór w sali przy ul. Konstantynowskiej 4.

— Otwarcie 3-ej Miejskiej Wypożyczalni książek dla młodzieży szkolnej.

W czwartek dnia 29 listopada rb. odbyła się uroczystość otwarcia 3-ej Miejskiej Wypożyczalni książek dla młodzieży. Wypożyczalnia ta mieści się w miejskiej szkole powszechnej przy ul. Zagajnikowej Nr. 32. Na uroczystość otwarcia wypożyczalni przybyli

Przemysłowcy odmawiają ustalenia cennika dla pracowników biurowych.

Onegdaj dnia 28 listopada odbyło się pod przewodnictwem prezesa międzyzwiązkowej komisji pracowniczej, p. Ładewskiego zebranie delegatów pracowników biurowych przemysłu włókienniczego.

Zagajając zebranie p. Ładewski komunikuje delegatom, że związek przemysłu włókienniczego w Państwie Polskiem nadesłał list, w którym oświadcza, że nadal nie będzie ustalał cenników dla pracowników biurowych. Stanowisko swoje motywują przemysłowcy w sposób następujący: taryfy są interpretowane przez pracowników niewłaściwie, a mianowicie, jako wskaźnik podwyżki, która winna być zastosowana do wszelkich plac, nawet przekraczających ustalone minimum, oraz tem, że cennik ten, wbrew intencjom i kompetencji związku przemysłu włókienniczego, został wprowadzony w przedsiębiorstwach różnorodnych, nie wspólnego z przemysłem włókienniczym nie mających, a nawet w innych miastach. Z tych względów przemysłowcy uważają za wskazane uchylić się

od ustalania cenników tembardziej, iż dotychczasowa kilkuletnia działalność unormowana już stosunki i stworzona podstawa do dalszego regulowania plac drogi indywidualnych umów.

Przedstawiciel związku zawodowego pracowników handlowych i biurowych zakomunikował zebranym, iż na prośbę tego związku inspektor pracy nadesłał oficjalne wyjaśnienie, w myśl którego „umowy zawarte z pracownikami biurowymi, bądź ustne, czy pisemne, dotyczące wysokości czy też sposobu automatycznej regulacji plac, nie mogą być zmieniane na niekorzyść pracownika bez uprzedniego 3-miesięcznego wypowiedzenia przez analogie do 53 art. ustawy o pracy w przemyśle. Fakt zaś wystąpienia danego pracodawcy ze związku, regulującego placę wspomnianej kategorii pracowników, nie może być uważany za dostateczny powód do zmiany warunków przed upływem 3-miesięcznego okresu od daty wypowiedzenia, tak co do wysokości plac, jak również tej automatycznej regulacji”.

m. in. p. radny Wojakowski, przedstawiciel Rady Miejskiej, ławnicy Wydziału Oświaty i Kultury Magistratu pp. Hajkowski i Kruczkowski oraz przedstawiciele kuratorium szkolnego pp. Korn i Krzywobłocki. Zebrani udali się do sali rekreacyjnej na akademję, urządzonej przez Koło Harcerskie szkoły powszechnej Nr. 34 ku upamiętnieniu rocznicy powstania listopadowego, gdzie wysłuchawszy pięknego programu, powrócili do lokalu przeznaczanego na wypożyczalnię, poczem dokonano aktu otwarcia. Pierwszy przemawiał ławnik Kruczkowski, który, wskazawszy licznę zebraną młodzież na cele i zadania tej nowej placówki kulturalnej, zachęcał młodzież do korzystania z tego źródła wiedzy uzupełniającej. Następnie przemawiali: przedstawiciel kuratorium szkolnego, p. Krzywobłocki, wizytator szkół powszechnych, główny bibliotekarz miejski, p. Augustyniak oraz kierownik nowej wypożyczalni, p. Świdorski. Po przemówieniach dokonano podpisania aktu założenia oraz zwiedzono lokal wypożyczalni i świetlicy.

— Z Komisji notyfikacyjnej.

Celem ustalenia wzrostu drożyzny za drugą połowę listopada dzisiaj, dnia 1 grudnia o godz. 1,30 po poł. odbędzie się w Wydziale Statystycznym Magistratu posiedzenie komisji notyfikacyjnej.

— Zjazd sejmików Rzeczypospolitej.

W dniu jutrzejszym rozpoczyna swe dwudniowe obrady zjazd sejmików Rzeczypospolitej Polskiej.

Zjazd obradować będzie nad wpływem ustawy o uregulowaniu finansów komunalnych

na samorząd powiatowy, nad projektem ustawy o oświacie pozaszkolnej, szkolnictwie powszechnym oraz nad projektem ordynacji powiatowej.

— Uwolnienie komunisty dr. Pinkusa.

Onegdaj został wypuszczony na wolność komunistą Dr. I. Pinkus, zastępca naczelnego lekarza Kasz Chorych.

Dr. Pinkus objął z powrotem swoje stanowisko w Kasie.

— Echa usunięcia żydów-prowokatorów z Rady Miejskiej.

„Jak się dowiadujemy, w razie zatwierdzenia, przez władze nadzorcze uchwały rady miejskiej o wykluczeniu z grona radnych pp. Milmana i Lichtensztajna, na ich miejsce weszli do rady miejskiej dr. Margolis.

Za wnioskiem o wykluczeniu tych radnych głosowało 55 na 61 obecnych.

— Złożenie mandatu.

R. Rzewski nadesłał do Prezydium Rady Miejskiej pismo, zawiadamiające o złożeniu z dn. 1-go grudnia rb. mandatu radzieckiego. Na miejsce r. Rzewskiego wchodzi do Rady Miejskiej z listy zastępców frakcji P. P. S. p. A. Napiórkowska.

— Walka z dudem brzuszny.

Wskutek intensywnej walki, jaką prowadzi Wydział Zdrowotności Publicznej z epidemią duru brzusznego, skonstatowano iż ilość zachorowań w listopadzie znacznie spadła w porównaniu z październikiem. Tyfus jednak grasuje w Łodzi w dalszym ciągu, bo, ile sama ludność nie będzie stosować środków zapobiegawczych, niema nadziei, aby epide-

nia ta u nas wyciąga zupełnie. Obecnie dokonano już szeregu badań studium w dziedzinach zagrożonych.

— Redukcja urzędników w Komisarjacie Rządu.

W związku z zaplanowaną redukcją urzędników w urzędach państwowych dowiadujemy się, iż z dniem 1 grudnia w Komisarjacie Rządu na m. Łódź zwolnionych zostało 17 urzędników. (pap)

— Cukier dla Łodzi.

Wydział Handlowy Magistratu komunikuje, iż w dniach najbliższych nadzieje dla Wydziału większy transport cukru z cukrowni „Zbierek”. W tym celu, jak się dowiadujemy, władze kolejowe wysłały już na stację Opatówek kilkanaście wagonów.

— Strajk lekarzy w Kasie Chorych.

W związku z przedłużającym się bezrobociem lekarzy w kasie chorych Łódzka izba lekarska przesłała cały materiał w tej sprawie naczelnej izbie lekarskiej w Warszawie do rozpatrzenia.

Narazie sprawa stanęła na martwym punkcie i o ile nie zostanie powzięta energiczna akcja z którejkolwiek bądź strony, bezrobocie przedłuży się w nieskończoność, utrwalając stan „ex lev”. (pap)

— Kary administracyjne.

Referat Walki z Lichwą skazał za nie stosowanie się do ustalonego cennika wzgl. nieujawnianie cen artykułów pierwszej potrzeby szereg obywateli na karę grzywny H. Werdygiera (Ogrodowa 5) za ujawnianie cen w dolarach na 20 milionów marek, Mendel Graclawskiego (Piotrkowska 33), Sarę Glazer (Stary Rynek 6), Lubę Helmana (Traugutta 10), Gitlę Walcmana (Nowo-Zarzewska 5), Amalię Wutke (Narutowicza 7), Antoniego Urbaniaka (Narutowicza 10), Chanę Lasman (Cegielniana 29), Julię Wandel (Senatorska 14), Idę Foman (Wólczańska 159), Wiktorję Wilczyńska (Główna 68), wszystkich po milionie marek. Walda i Wierzańskiego (Piotrkowska 35) na tydzień aresztu i milion marek kary. (pap)

— Handlarz dolarami.

Icek Moncarz (Aleksandrowska 46) został przez policję zatrzymany i odstawiony do Komisarjatu za uprawianie niedozwolonego handlu dolarami na czarnej giełdzie, przy ul. Piotrkowskiej 22. Od moncarza odebrano 25 dolarów. (pap)

— Oblawa na Rynku Zielonym. Aresztowanie paskarzy.

Wczoraj funkcjonariusze VII-go Komisarjatu policji dokonali oblawy na Zielonym Rynku na paskarzy, którzy korzystając ze słabej dowozu artykułów żywnościowych, żądają

Wybór Komitetu miejscowego polskiej Y. M. C. A.

Dnia 27 listopada pod przewodnictwem inż. Edwarda Wagnera odbyło się Walne Zgromadzenie Członków Polskiej YMCA, celem wybrania Komitetu Miejsowego. Komisji Rewizyjnej i delegatów na Walne Zgromadzenie Delegatów w Warszawie.

Do Komitetu Miejsowego zostali wybrani: dr. Alfred Grohman — prezes, Stanisław Olezak — wiceprezes, Władysław Wścieklica — sekretarz, Wilhelm Wab' — skarbnik Karol Geyer przewodniczący Podkomitetu Finansowego, sędzia Stanisław Chojna — przewodniczący Podkomitetu dla hłopców inspektor Czesław Bagleński — Przewodniczący Podkomitetu

Naukowego, Oskar Szeffer — przewodniczący Podkomitetu Towarzystwa inż. Edward Wagner — przewodniczący Podkomitetu Szkoły Samochodowej, Henryk Boniewicz — przedstawiciel członków czynnych i Tomasz Kozłowski — przedstawiciel personelu.

Do Komisji Rewizyjnej zostali wybrani: inż. Bronisław Chojnowski Władysław Eckersdorf, Marjan Kowalski i Mieczysław Suligowski

Jako delegaci na pierwsze Walne Zgromadzenie Delegatów zostali wybrani: dr. Alfred Grohman, inż. E. Wagner, inż. B. Chojnowski, W. Wścieklica, O. Szeffer, T. Kozłowski, E. Szubert, H. Boniewicz, Z. Rodakowski i A. Lachowicz.

nadmierne ceny, zupełnie ignorując cennik, wypisanym na tablicach orientacyjnych.

Z polecenia kierownika referatu walki z lichwą skonfiskowano i rozprzedano między ludnością kilka wozów kartofli oraz większą ilość jaj.

Aresztowanych odprowadzono do Komisarjatu policji i spisano protokół celem przekazania ich sądowi dla spraw o lichwę.

Wypadki i kradzieże

— Miljardowa kradzież.

Nocy ubiegłej dostali się nieznani sprawcy do mieszkania Jana Rutkowskiego zam. przy ul. Andrzeja 24, gdzie skradli bieliznę i srebrną papierošnicę, — następnie weszli do jego sklepu skąd zabrali przedmioty galanterijne na ogólną sumę miliarda marek.

Policja czyni poszukiwania za sprawcami miljardowej kradzieży. (pap)

— Kradzieże.

Hennie Kissin (Wschodnia 66) skradli nieznani sprawcy z mieszkania różnych rzeczy na ogólną sumę 600 milionów marek.

Stefanja Jaruga (Konstantynowska 80) zameldowała, iż przyłapała na gorącym uczynku kradzieży w swoim mieszkaniu piętnastoletniego Mordke Igielczyka (Zawiszy 30).

Młodociący amator cudzej własności stał przy otwartej szafie i ładował garderobę do worka. Odprowadzony został do Komisarjatu.

Służąca Irena Kaźmierczak skradła z mieszkania Parczewskiego (Lipowa 56) różnych rzeczy wartości około 200 milionów marek i zbiegła. (pap)

Teatr i sztuka

— Teatr miejski.

Dzisiaj po poł. po cenach znizowanych dla młodzieży arcydzieło Mickiewiczowskie „Dziady wileńskie”. Wieczorem powtórzenie wczorajszej komedji S. Garricka p. t. „Proces rozwodowy”, której premiera została entuzjastycznie przyjęta przez publiczność wypełniająca tłumnie widowie. „Proces rozwodowy” ma zapewniony długi szereg wieczorów.

— Rocznica Listopadowa w Kole Wiedzy Wojskowej.

Staraniem Okręgowego Koła Towarzystwa Wiedzy Wojskowej w Łodzi, ku uczczeniu rocznicy powstania listopadowego, wygłoszą w dniu 1. 12. br. o godzinie 18-tej w Sali Kasy na Oficerskiego Zakogi m. Łódź (Al. Kościuski Nr. 4) płk. Dr. Wacław Tokarz odczyt pod tytułem „Początkowa Faza Powstania Listopadowego”.

Z sądów

— Zamordowana dębczakiem.

Sąd Okręgowy w Łodzi, jako Karny wyjechał na trzydniową kadencję do Łęczycy. Skład sądu stanowił sędzia Witkowski jako przewodniczący sędziowie Kicman i Ilnicz jako asesorowie i prok. Feliks Fajt, jako oskarżyciel publiczny. 27.11 jako w pierwszym dniu rozprawy rozpatrywał między innymi Sąd sprawę przeciwko Józefowi Woźniakowi lat 26 oskarżonemu o morderstwo. Akt

Kalejdoskop światowy.

Proces o amulet — Słynny odkrywca fałszerzem.

W sądzie barcelońskim rozegrała się przed kilku dniami sensacyjna rozprawa między dwiema damami: Klarysa Carnero i Marią Hou. Chodziło o cudowny amulet, który znajdował się w rodzinie p. Marii Hou od kilkuset lat i przynosił szczęście w doniosłych chwilach życia. Amulet ten miał kształt złotego pierścienia i według podania pochodził z czasów maurytańskich. Nosił go sławny maurytański zaklinacz i czarodziej.

Pani Maria Hou pożyczyła szczęściopodajny pierścień na lepszej swej przyjaciółce Klarysie — w tym celu, aby moca jego czarów opełnić serce pewnego dostojnego młodzieńca, który był wymarzoną dla niej partii małżeńską.

Lecz tak się stało, że p. Klarysa była blondynką, miała w sobie krew angielską, a cudowny amulet nie tylko nie działał dobroczynnie, lecz przynosił nieszczęście blondynkom. Wyznawcy „caballeros” zamiast do Klarysy, skierowali swe zaloty do Marii, został miłe przychyty i zawarł z nią bliższą znajomość.

Wtedy Klarysa powdowana gniewem, wrzuciła amulet do ognia. Lecz siła amuletu

trwała po jego zgrubie, o ile właściciel czy właścicielka nie zaniechała trudu, by go odnaleźć. Pani Maria uzyla więc wszystkich sposobów, aby wydosłać czarodziejski pierścień. Nie nie pomogło! Wtedy jako ostatniej deski ratunku chwyciła się wydosłania swej zębny droga sadowa. Przy udziale eleganckiego świata Barcelony toczyła się ta sensacyjna rozprawa, dowodząc, jak głęboko wkorzeniona jest w ludziach wiara w nadzwyczajności, czary i zaklęcia.

Najbardziej kulturalne sfery ulegają i dopuszczają do arcykomicznych scen, byleby tylko nie utracić wpływu czarodziejskiego. Amulet się znów znalazł, znalazła się tylko kropelka złota, powstała z roztopionego pierścienka.

P. Maria Hou zabrała ją troskliwie do domu, wierząc silnie, iż działać będzie równie dobroczynnie, jak dawny amulet.

Znany odkrywca podbiegunowy Cook został skazany w Nowym Jorku za oszukiwanie spekulacje na 14-letnie więzienie. Między innymi zarzucono mu, iż fałszywie przyznał się do odkrycia bieguny północnej.

Jak wiadomo, Cook wyruszył 19 lutego 1908 roku, po długich przygotowaniach w podróż do bieguny północnej. W podróży tej korzystał on; jego towarzyszy Franek i 9 eskimosów z 12 sań, ciągniętych przez 103 psów.

Wśród strasznych przeszkód i trudności (Cook stracił w tej podróży nos wskutek odmrożeń) udało się tym podróżnikom, według opisu Cooka, dotrzeć 21 kwietnia o północy do pewnego punktu, który Cook nazwał biegunem północnym.

„Trzymaj przepelniał moje serce — pisał on. — Przenikało nas słoneczne uczucie zadowolenia i zniknął nam z przed oczu cały świat przeżytych niewymownych cierpień. Staneliśmy na szczycie świata. Nasza flaga nowiela wśród mroźnych wichrów bieguny północnej”.

Jak wiadomo zakwestionowano później rzekome dotarcie do bieguny północnej, nie mniej jednak prawda jest, że Cook posunął się w każdym razie bardzo daleko.

W procesie Cooka tłumacz jego ksiązkę, Eryk Volkmann oświadczył, że jest rzeczą obywatelną, czy Cook dotarł do wymienionego punktu na biegunie północnym, ale faktem jest, stwierdzonym przez jego sprawozdanie, że znajdował się on istotnie na obszarze północnym. Niektórzy wybitni badacze stref podbiegunowych wystąpili w procesie jako obrońcy Cooka, podczas gdy inni traktowali go jak szarlatana i oszusta. Obrona nie zdała się na nic, Cook, człowiek o słonym na całym świecie nazwisku, posiadający dla nauki wielkie zasługi — pójdział mimo wszystko do więzienia.

oskarżenia zarzucał Józwiakowi, iż w dniu 26 czerwca br. po przybyciu do jego zagrody Idy Kielmy zamordował ją debowym drągami.

Oskarżony zeznawał, iż na zapytanie się jego dłaczego kazala zabić jego starszego brata (mając widocznie na myśli sprawę brata o ciężkie uszkodzenie ciała, gdzie Kielma występowała w charakterze świadka) Ida Kielma rozgniewana chwyciła leżący na stole nóż, grożąc iż i jemu „tak zrobi” Józwiak zde nerwowany zachowaniem się Kielmy uchwycił drąg i uderzył nim Idę po głowie. Gdy Kielma upadła na podłogę powtórzył jeszcze kilkakrotnie cios. Przekonawszy się następnie iż ofiara nie żyje zaniósł zamordowaną do sąsiedniej komórki ukrywając zwłoki w słomie. Nad ranem następnego dnia włożył trupa do worka i wrzucił do sadzawki.

Zabrawszy z domu 2 miliony marek ukrywał się przez kilka dni w kutnowskich lasach, a w dniu 11 lipca został przez policję konińską ujęty.

Prokurator F. Fajt udawał, iż zabójstwo było z góry uplanowane i świadome, a motywem jego była chęć zemsty rodziny Józwiaków, czującej nienawiść do zamordowanej za jej obciążające zeznania w sprawie karnej przeciw starszemu bratu Józwiaka.

Komunikat

Związek Majstrów Fabrycznych Rzeczypospolitej Polskiej zwołuje na sobotę dnia 1 grudnia o godz. 6-ej po poł. wszystkich zrzeszonych majstrów z małych i średnich fabryk, nie należących do Wielkiego Przemysłu w sprawie ostatnich podwyżek. Wejście tylko za okazaniem legitymacji członkowskich i opłatą 50,000 mrk. 2633—2

Obchód listopadowy polskiej YMCA.

Dnia 2 grudnia br. o godz. 7,30 wieczór odbędzie się uroczysty obchód rocznicy Powstania Listopadowego. Obchód urozmaicony będzie odczytem, śpiewem i muzyką. Wstęp dla członków, uczestników i wprowadzonych gości.

Film z działalności Czerwonego Krzyża Młodzieży.

Zapowiedziany film z działalności C.K.M. nadszedł i będzie wyświetlany codziennie od poniedziałku w kinie „Odeon” bogata treść filmu, ilustrująca życie młodzieży w Belgii, Francji, Włoszech i Czechosłowacji, oraz niska opłata wejścia, niewątpliwie zachęci młodzież szkolną i ich kierowników do użycia filmu.

Szkolę pragnące zakupić bilety na seans zechcą jaknajwcześniej składać swoje zgłoszenia w biurze C. K. Piotrkowska 96 o godz. 9—12.

Odczyt w Tow. Tatrzańskim.

Staraniem Fédzkiego Oddziału Pol. Tow. Tatrzańkiego odbędzie się w sali Tow. Młodników Muzek (ul. Traugotta) o godz. 4 po południu w niedzielę dn. 2 XII odczyt Dr. M. Orłowicza Alpy Rodniańskie i Karpaty Marmaroskie.

Bilety od 50 tys. — 200 tys. mkp. przy kasie. Odczyt ilustrowany przezroczami.

Wieczór towarzyski Rozwojowców.

W celu przysporzenia funduszków T-wa „Rozwój” Zarząd Okręgowy urządza w dniu 1 grudnia w „Białej Sali” Hotelu „Manteuffla” przy ul. Zachodniej Nr. 45 o godz. 9 wieczorem, wieczór towarzyski z nader urozmaiconym programem artystycznym i atrakcyjnym wybitnych sił ze świata artystycznego.

Pierwszy raz wystąpi teatr antysemicki. Do tańca przygrywać będzie orkiestra pod batutą p. Łazarewa. Bilety wcześniej do nabycia w biurze T-wa „Rozwój” przy ul. Podleśnej 4 i w hurtowni przy ul. Radwańskiej 1. 2647-2

Z T-wa „Rozwój”.

Kilkaset akcji Banku Narodowego nadeszło i sa do sprzedania w biurze T-wa „Rozwój” przy ul. Podleśnej 4. 7657—3 r.

Nowa opera polska.



Adam Wieniawski

Wojny kompozytor polski, przebywający stale we Francji, napisał muzykę do 4 aktowej opery lirycznej p. t.: „Akte rzymianka”, osnutej na tle powieści amer. H. Barleya, pochodzącej z epoki Chrystusa. Operę wystawił ma Teatr Wielki w Warszawie, a opery w Monte Carlo, Chicago i Nowym Jorku.

Bibliografia.

Wydawnictwa Gebethnera i Wolffa.

Księgarnia Gebethnera i Wolffa wpuściła w tych dniach szereg książek, a mianowicie: Fr. Rawity-Gawrońskiego: Żydzi w historii i literaturze ludowej na Rusi, dzieło sumiennych badań historycznych, porusza ciekawy temat stosunków wajemnych ludu ruskiego i żydów na rubieżach dawnej Rzeczypospolitej Polskiej. Autor rozstrząsa między innymi kwestję Chazarów, przedstawia statystykę liczebności żydów w poszczególnych województwach, ich rolę w życiu ekonomicznym Rusi, która doprowadziła do „strasznych dni” rzezi hajdamackich. Następnie dowiadujemy się z szeregu przykładów poezji ludowej ruskiej, jak stosunki owe odzwierciedliły się w literaturze, co dla zupełności obrazu historycznego niepoślednio posiada znaczenie.

„Studia socjologiczne” Ludwika Krzywickiego, wydane w czterdziestolecie jego pracy naukowej, stanowią pierwszą serię zbioru pism, które zamierza ogłosić Komitet Jubileuszowy dla uczczenia znakomitego uczonego. Studia zoologiczne przedstawiają poważną wartość nie tylko dla nauki polskiej, przetłumaczone na języki zachodnie rozgłoszą imię polskiego uczonego w całym świecie naukowym. Do dzieła dołączono bibliografię pism autora, świadcząca o jego wprost nieprawdopodobnej pracowitości.

Zygmunta Wasilewskiego charakterystyki pisarzy i dzieł pod wspólnym tytułem „Współcześni” ma ją wedle autora „znaczenie pamiętnika wrażeń, których doznał przy zetknięciu się z pisarzami współczesnymi w Polsce”. Sylwetki pisarzy politycznych, powieściopisarzy, dramaturgów oraz ich dzieła, przestawiają się przed nami wyraziście, nakreślone pewną ręką wytrawnego krytyka i estety.

Autor „Kaer-Chata Ferdynand Goetel” dał nam świeży dowód swego talentu w ogłoszonym własnym zbiorze nowel p. t. „Pamiętnik Karapeta”. Oprócz tytułowej noweli, zawiera on jeszcze następujące trzy opowiadania: „Kos na Pamirze”, „Komisja” i „Samson i Dalila”. Wszystkie osnute są na tle stosunków wynikłych w Rosji po przewrocie bolszewickim, — stosunków stanowiących niewyczerpane źródło konfliktów tragicznych i tragikomicznych. Nowele utrzymane są w tonie pogodnym, o, wszystko rozumiejącego hamoru.

Drugie wydanie książki Konrada Drzewieckiego „O życiu i dziełach Adama Mickiewicza”, uzupełnione obecnie ustępami, wykreślonymi w pierwszym wydaniu przez cenzurę rosyjską przyczyni się niewątpliwie do upowszechnienia znajomości życia i dzieł naszego wieszaka narodowego wśród najszerszych warstw społeczeństwa.

Z Nowych wydań notujemy jeszcze przepiękne, za serce chwytające „Pierwsze opowiadania” Bolesława Prusa i drugie wydanie Zdzisława Dębickiego: „Książki i ozłowieka”. Książeczki niezbędnej dla każdego inteligentnego człowieka.

Ze świata.

SŁON I TELEFON.

§ Kilku wielbicieli olbrzymiego słonia „Indarini”, przebywającego w ogrodzie zoologicznym w Liverpoolu, postanowiło urządzić mu „kawał”. Olbrzym ten nie chciał absolutnie słuchać rozkazów wydawanych we wszystkich możliwych językach.

Wobec tego zarząd ogrodu sprowadził z ojczyzny słonia specjalistę który zajmował się t. zw. prowadzeniem słoni. Nowy dozorca Seyd Ali, doskonale porozumiewał się ze swym olbrzymim pupilkiem. Kilka dni temu zrobiono próbę, czy Indarini posłucha swego wsłóziomka, gdy ten będzie mówił przez telefon bez drutu.

Umieszczono więc aparat w klatce i Indarini po czął z Londynu wydawać głośne rozkazy. Wszyscy obecni doskonale je odcyzyzyli, słon natomiast zupełnie nie zwracał na nie uwagi.

Widocznie aparat miał pewne charakterystyczne dźwięki, na które właśnie reagują zwierzęta, okazało się bowiem, że inne zwierzęta i ptaki ogrodu zoologicznego wrażliwe na wszelkie dźwięki i odgłosy nie zwróciły uwagi, na głos idący z telefonu bez drutu. Tak samo właśnie uczynił słon, zając najspokojniej kartofle.

BATTLING SIKI POBITY

§ Donosza z Nowego Jorku do „Wiener Journala” w Madison Square murzyn Kodnorfolk pokonał swego przeciwnika Battlinga Siki w piętnastej walce.

CUD W KLASZTORZE.

§ Niezwykły cud jaki zdarzył się w klasztorze Sacre Coeur w Constances, poruszył szerokie sfery pobożnych we Francji.

W klasztorze tym przebywała zakonnica siostra Teresa-Maria. Od lat 25 była chora i z trudem chodziła o kulach. Lecz tego roku w pierwszych dniach października, gdy pogrążona była w modłach nagle usłyszała nieznanego głosu, który na nią zawołał: „Wstań i idź”. Zakonnica pod wpływem tego głosu podniosła się o własnych siłach.

Zdumione siostry zakonne i przełożona matka Urszula spostrzegły, że chora chodzi bez trudu sama, że minęły wszystkie cierpienia, jakie trapiły ją od lat 25, że kule, na których się opierała, leżą niepotrzebne w kącie. Niezszczęśliwa, kateka była uzdrowiona.

Cudowny ten wypadek stwierdzony został świadectwem lekarza, który od wie a lat opiekował się siostrą Teresą-Marią. Dr. Piotr Dadoyot, senator Francji stwierdza, że nagle ustąpiły wszelkie symptomy ciężkiej choroby, jaka od szeregu lat powodowała katektwo zakonnicy. Zdarzenie to wywołuje olbrzymie zainteresowanie publiczności oraz ster naukowych i lekarskich.

Przemysł i handel.

WYCIECZKA WŁOSKA DO POLSKI.

(—) Koło ekonomistów w Triestzie projektuje zbiorową wycieczkę do Polski, w której udział wezmą członkowie koła, przedstawiciele przemysłu i handlu oraz pracy w liczbie 24 osób. M. in w wycieczce wezmą udział przedstawiciele przedsiębiorstw handlowych, największych towarzystw ubezpieczeniowych, przedsiębiorstw ekspedycyjnych i asekuracyjnych. Wycieczka wyjeżdża z Triestu ok. 6 stycznia; zamierza zwie dzić w ciągu 12 dni Kraków, Warszawę, Elbląg, Katowice i Borysław. Celem wycieczki jest praktyczne nawiązanie stosunków handlowych i gospodarczych. (Pat)

KONCESJA WĘGLOWA DLA WŁOCH

(—) Udzielenie przez rząd polski koncesji węglowej w rybnickim powiecie na G. Śląsku na rzecz „Consortio Marcantile Italiano” zrobiło we Włoszech jaknajlepsze wrażenie. Dobrze komentowane są również obywatel ministerstwa spraw wojskowych magistrat m. stołecznego Warszawy oraz ministerstw kolei żelaznych, poczynione w firmach włoskich. (Pat)

Warszawska giełda orientacji

GOTÓWKA.

Dolary 3,550.000—3,520.000

OZEKI.

N. Jork 3,550.000—3,520.000

Londyn 15,530.000—15,330.000

Paryz 181,250—188,500

Szwajcaria 625,000

Belgia 164,500—162,000

WARSZAWSKA GIEŁDA AKCIOWA.

Bank Dyskontowy 3200—300

Bank Handlowy 3850—3700

Bank dla H. i P. 810—875

Bank Małopolski 900—885—850

Rudzki 1700—1775 (3) 1800—1900 dr.

Bank Przem. Lw. 420—350—370

Bank Zjedn. Ziem 900—950

Bank Powsz. Kred. 52—60—67

Bank Zw Spółek 3250—3200—3250

Bank Zw. Ziemiań 180—195

Cerata 160—175—167 i pól

Sole Potasowe 4400—4200—4300

Kijewski 2825—2750—2800

Leszczyński 7500—7000—7300

Puls 230—260—250

Myj ręce przed jedzeniem!
Tyfus w mięsioie!

Spicze 825—750—300
 Wildt 300—425—400
 Chodorów 4850—5200—4950
 Czersk 2200—2100—2500 3 em. 975
 Zachod. Tow. dla H. i P. 250—275
 Gosławice 1225—1050—1150
 Michałów 1225—1350—1275
 Cukier 4500—5600
 Firlej 30—305—350
 Łazy 200—135—140
 Drzewo 400—500—450
 Przem. leśny 150—160—155
 Węgiel 6200—6300 (1) 6500—6800 (2) 6700
 Cegielski 670—730—720
 Fitzner 7000—7600—7500
 Lipop 700—625
 Modrzejów 9650—880—9600
 Norblin 1250—1200—1225 (1) 1350 (2) 1600
 Mirków 4700
 Nafta 250—230—260

Nobel 750—900—850 6 em. 675—740
 Pustelnik 580—600—590
 Spirytus 1950—2250
 Konopie 395—400
 Ortwein 240—265—250
 Ostrowiec 14750—13500—14100
 Parowoz 240—260—500 bez kupna
 Połsk 500—435—450
 Starachowice 3600—3350—3525
 Suchedniów 2900
 Trzebnia 400—375
 Ursus 750—725—750
 Zieleniewski 15500—16000—15800
 Zjedn. Fabryk 300—350
 Zawiercie 405—400
 Żyrardów 330—340—337 i pół
 Belpol 42 i pół 50
 Borkowski 650—575—590
 Jabłkowscy 140—155—147 i pół
 Polbal 80

Skórv 90—85—90 VII em. 77 i pół
 Syndykat 1450—1400—1550
 Żegluga 200—202 i pół 190 VIII em. 140—175
 Ćmielów 730—820—770
 P. T. E. 180—150—165
 Elektryczność 200—2100—2000
 Brown—Bowers 2500—2400
 Habérbusch 4400—4600
 Kabel 650—600
 Korek 115—90—11b
 Klucze 1000—1400—1280
 Miynotwórnia 950
 Marynia 1100
 Polski Lloyd 75—70—80
 Przemysł Naft. 610—620
 Rylscy 62 i pół — 72
 Siła i Światło 710—680—700
 Częstocina 500 drobne
 Tkanina 75—60—9—72 i pół

K. BOGUSŁAWSKI

ul. Piotrkowska 100, tel. 26-17.

Skład szkła, kryształów i porcelany

poleca w wielkim wyborze:

Serwisy stołowe,
 Garnitury do kawy,
 Garnitury na umywalnie,
 Figury, Galanterje.

ul. Piotrkowska 114, tel. 26-18.

**Szlifieria szkła i kryształów i
 Wytwórnia lusterek i witraży,
 Skład szyb i Przedsiębiorstwo
 robót szklarskich.**

FORTEPIANY

pianina zepsute i w najlep-
 szym stanie kupuje. Pośred-
 nictwo pożądane. Listów nie
 potrzeba opłacać.

Dybalski Poznań,
 Górna Wilda 15. Tel. 1625.
 2659s1

W niedzielę 25 b. m. zginął
pies-szpic

biały wabi się „Szpic” Odpro-
 wadzić za wynagrodzeniem. Sio-
 wiańska 15. Krzemieński. Niepr-
 wy właściciel będzie odpowiedzial-
 ny do odpowiedzialności. 2592s

Tanie źródło

nabycia towarów wełnianych
 i bawełnianych 1-go gatunku i
 w większym wyborze tylko w
 nowo utworzonym przedsiębior-
 stwie firmy **chrześć jankielj**

Safjan i Kaleta

ul. Piotrkowska 182.

2490s8

Kupuję 2424

płacę 200 proc. drożej za bry-
 lanty, złoto, srebro i biżuterje,
 zęby sztuczne, garderobę i sz-
 ła czarne. Zachodnia 32, naprze-
 ciw lombard, l. o. L. Milich.

Potrzebna siołca do wszy-
 stkiego. Pańska 110 m. 1
 7317-4

Potrzebny wspólnik do codzi-
 ej prosperującej półciociarni
 z kapitałem do 1 milijarda, ma-
 rek. Otery pod „Interes”
 7321-2

Zgubione dokumenty

Władysław zgubił książ-
 kę zeczki wojskowa wydana w
 gminie Wiskitno pow. Łódzkie-
 20. 7:9-1

Józef Benjion Nojeh zgubił
 tymczasowy dowód osobisty
 wydany w Łodzi. 7296-1

Robert zgubił paszport
 tymczasowy polski wydany w
 Łodzi. 7318-2

Władysław zgubił paszport nie-
 miecki wydany w Łodzi i
 książkę związkową. 7318-1

Popierajcie Handel Polski!

W Chrześcijańskich Halach Rzemieślniczych

Al. Kościuszki 73 Były Tatersaal Al. Kościuszki 73
najdogodniej robić zakupy świąteczne.

W wielkim wyborze po cenach najniższych kupić można:

Manufakturę, Dodatek: krawieckie, Gotowe ubrania męskie
 damskie i dziecięce, **Obuwie, Bieliznę, Firanki, Czapki, Galan-**
terje, Meble całe kompletne lub pojedynczo, **Zegary, Biżuterje**
 Rowery, Maszyny do szycia i części do takowych, **Naczynia ku-**
 chenne i gospodarstwa domowego, **Maszyny rolnicze i obrabiarki**
 do drewna i metalu, **Meble przenośne, Wszelkie wyroby cera-**
 miczne, **Kosmetyka, Zabawki** od najszlachetniejszych do najwy-
 kładniejszych **Artykuły spożywcze i wyroby cukiernicze** itd. itd.
Ceny najniższe! (2592-b) **Ceny najniższe!**

Największy Magazyn w Łodzi!

„Chrześcijański Jarmark Łódzki”

Piotrkowska 44, I-e piętro, tel. 613.

Maraty

polecamy obficie zaopatrzone w modne i sezonowe towary
 wszystkie nasze działy. **Włny, Kamgarny** na garnitury, pal-
 ta i suknie, **Podszewki, Białe towary bielizniane, Liniane o-**
brusy i serwety, Ręczniki, Barchany, Chustki, Kapy, Kol-
dry, Trykotaże, Galanterje, Obuwie, Gotowe ubrania Pała
 damskie, męskie i dziecięce. **Własna pracownia krawiecka**
 wykonująca zamówienia. **Nowe działy ceratwy i czapek.**

UWAGA: Kupcom z działu hutowego sprzedajemy po
cenach fabrycznych na kredyt. (2255-b-12)

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

Al! Al! Kupuję meble, dywany,
 futra, garderobe, ma-
 szyny do szycia. **Płacę** na-
 lepiej. **Łaźnik, Benedykta 28** mie-
 szkania 13 7072-4

Sprzedam łóżka z materacami
 i szafę, kozetkę. **Piotrkowska**
 № 132-9 7295-1

Karetka, pozóz, rolwaga towa-
 rowa, bryka, lando. **Kiliń-**
skiego 28 7285-3

Okazyjnie tanio sprzedam oto-
 mane pluszową. **Piotrkowska**
 141 m. 32. 7309-1

Płac tanio do sprzedania
 na Żurardziu. **Wiadomość**
Rzgowska 46, zegarmistrz.
 7308-1

Sprzedam za bezcen: kanapę,
 2 fotele, 2 krzesła w dobrym
 stanie. **Rzgowska 31** **Lewand-**
ski. 7302-1

Gospodarka drobne do sprze-
 dania i motor na gaz ssany
 30-konny. **Zgierz** **Parzęczewska**
 № 3. 753-2

Różne:

Al! Al! Al! Obrączki ślubne wszy-
 stkie fasony, pier-
 ścionki, kolczyki z gwarancją
 za złoto, zegary, zegarki, plate-
 ry duży wybór **Jan** **Placek** **Brze-**
zińska 10 7311-9

A kuszerka **Pipikowa** przyjmuje
 panię przyjezdne i miejsc-
 we. **Piotrkowska 132-14**
 7195-6

Z dolna prasowaczka przyjmuje
 prasowanie w domach
 prywatnych. **Nawrot 50 m. 2c**
front 2-gie piętro.
 7312-1

Potrzebna bona-freblanka do
 dziecia. **Zgłaszac się od 1**
do 4 **Zagajnikowa 32, Szkoła**
Łuczakowska. 7315-1

Potrzebny chłopiec do usług
 Przejazd 40 u fryzjera,
 7314-1

Język angielski. **Lekcje** prvwa-
 tne i zbiorowe, przez doświad-
 czonego pedagoga, b. urzędni-
 ka departamentu oświaty **St**
Zjednoczonych, W. S. Jesienia
Zachodnia 45 7277-3

Puro **Prósb R. Waleczyński**
B **Piotrkowska 93.** **Prośby** do
 sądu, do władz administracyj-
 nych wojskowych: **apelacje re-**
kursy i t. p. opracowania
 7297-3

Stajni poszukuję do wynajęcia
Zgłoszenia **Konstantynowska**
77, sklep spożywczy.
 7319-3

Chłopiec lat 10 z 4 klasowe
 wykształceniem poszukuje
 praktyki biurowej, zecerckiej
 lub elektrotechnicznej. **Oferty**
 do **Rozwoju** pod „Henryk”.
 7316-1

Panienska za jaca kroje szycie
 posiada jezyki: polski, ro-
 syjski, cokolwiek francuski
 przyjmie pracę do dziecia. **Ofer-**
 ty do **Rozwoju** pod „Panienska”
 7300-2

Cena ogłoszeń: Przed tekstem 1 w tekście 15.000 mk., za tekstem 12.000 mk., zвычайne 7.000 mk., wśród drob. 12.000 mk. nekrologi 10.000 mk., komunikaty 12.000 mk., za wiersz milimetrów
 lub jego m. e. c. Drobne ogłoszenia bezterminowe 4000 mk. za wyraz, duże litery 40.000 mk., dla poszukujących pracy 8000 mk., najniższe ogłoszenie 40.000 mk. Ogłoszenia z
 znaczkami 50 proc. drożej, graniczne 100 proc. Labelkowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Stronice przed tekstem dla ogłoszeń podzie. ona na 3 łamy, za tekstem na 5 łamów. Artykuły bez znacze-
 nia honorarium Redakcja za za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz 6-ej, po 6-ej zalicza się 50 proc. Za terminowe wychodzenia ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka
 obowiązuje jeszcze przedtem przyjęcia bez uprzedniego zawiadomienia. „Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha w Pabianicach u p. Zatorskiego, ul. Zamkowa.

Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter. Władysław i J. Czerwinski. Władysław i J. Czerwinski.